[illegible]

Nr. 163 — Sroda 29 maja 1935 r. — Rocznik XLIV

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Dunajewskiego 1
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 15 groszy za numer
Miesięcznie złotych 3·50
Zagranicą 6 złotych
Konto PKO w Warszawie Nr. 29.129

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 3,50, na prowincji miesięcznie zł. 3,50, zagranicą zł. 6.—. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatne. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układy ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 5-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

„Lewjatan” i jego plany

W sprawozdaniu Centralnego Związku Przemysłu Polskiego („Lewjatana”) za rok 1934 znajduje się cenny materjał, który musi interesować ogół robotników w Polsce.

Ze sprawozdania tego wyjmiemy dwie grupy zjawisk. Pierwsza to — współpraca „Lewjatana” z Rządem, druga — plany „Lewjatana” na przyszłość najbliższą.

Że „Lewjatan” ściśle współpracuje z Rządem — wiadomo powszechnie. Podkreślamy to nieustannie. Ale dobrze jest usłyszeć, co o tem mówi sam „Lewjatan”. Dajmy mu więc [illegible]

„Lewjatan” popiera całkowicie *politykę deflacji* Rządu, ale domaga się deflacji integralnej, t. j. obejmującej wszystkie dziedziny, a za jedną z najważniejszych z tych dziedzin „Lewjatan” uważa *ubezpieczenia społe*[illegible]

„Lewjatan” domaga się dla siebie [illegible]

[illegible] jest przeciwnikiem [illegible]

We wszystkich tych sprawach, a więc: deflacji, tak zabójczej dla naszego życia gospodarczego, likwidacji ubezpieczeń społecznych, wolności gospodarczej dla „Lewjatana” i utrzymania bezplanowości, anarchji życia gospodarczego — istnieje harmonja między „Lewjatanem” a czynnikami właściwemi.

> *„Z zadowoleniem stwierdzić należy, że w tym zakresie współpraca czynników urzędowych ze sferami gospodarczemi była bardzo ścisła i bliska, a poglądy sfer gospodarczych znajdowały należyte zrozumienie wśród czynników właściwych”* — oto słowa sprawozdania.

Świadectwo mało zaszczytne, ale niewątpliwie celujące.

Współpraca sięga dalej w dziedzinę traktatów i umów handlowych z zagranicą:

> „Udział sfer gospodarczych przy ich (traktatów) zawieraniu był bardzo intensywny... Niemal we wszystkich rokowaniach, jakie się toczyły w [illegible] sprawozdawczym [illegible]le życia gospodarczego mieli możność wzięcia udziału”

W dziedzinie polityki podatkowej specjalna komisja „Lewjatana” opracowuje projekty reform ustawodawstwa podatkowego i wysyła memorjały do Min. Skarbu o uchylenie niewygodnych dla „Lewjatana” ustaw i przepisów. Że i tu współpraca dobre daje rezultaty, wynika ze świadectwa następującego:

> „Zapowiedź p. Premjera i p. Min. Skarbu co do z[illegible] i sposobów likwidacji zaległości w należnościach publiczno - prawnych, wskazują, że z rokiem 1935/36 wes[illegible] *ere procesu likwidacji tych zaległości, które od poprzednich odr*[illegible] *wydatniejsze rezultaty*”.

Na polu ustawodawstwa społecznego „Lewjatan” stwierdza z zadowoleniem, że „pierwszy etap” likwidacji ubezpieczeń został przebyty.

„Lewjatan” przeciwstawił się projektowi ustawy Min. Op. Społ. co do *prawnego unormowania sprawy* [illegible]*mów zbiorowych.* Skutek był ten, [illegible] projektu nie zgłoszono do Sejmu.

Tyle o współpracy „Lewjatana” [illegible] Rządem — według sprawozdania samego „Lewjatana”. Każdy przyzna, że „Lewjatanowi” ta współpraca sowicie się opłaca. W najdonio[illegible]h sprawach nietylko gospodar[illegible]n, lecz także społecznych, rozstrzyga głos „Lewjatana”, podczas gdy opinji robotników nie bierze się wcale w rachubę, nie mówiąc już o ich żądaniach. Rezultaty tej polityki odczuwa na swej skórze cały świat pracy. Ale owoce tej polityki dają się we znaki całemu krajowi, który ugina się pod brzemieniem nędzy i gło[illegible].

„Lewjatan” zapowiada dalszy ciąg swej „współpracującej” polityki.

A więc przedewszystkiem — *dalsze pogarszanie ubezpieczeń społecznych.* To, co „Lewjatan” osiągnął dotychczas, to dopiero wstęp, to dopiero przyjęcie lewjatańskiej „idei przez społeczeństwo(?!)”. Teraz dopiero ma nastąpić *realizacja tej „idei”*, to znaczy zniszczenie, likwidacja ubezpieczeń.

„Lewjatan” zapowiada następnie *dalsze ataki na płace*, tłomacząc to „potrzebami wytwórczości”, rezerwą rynku pracy i tem, że w obecnym poziomie płac mieszczą się jeszcze „poważne możliwości dalszych zmian”.

Co za cynizm! W tem, że w roku 1934 płace nie doznały większych obniżek, „Lewjatan” dopatruje się „poważnych możliwości dalszych zmian”, mimo, że poziom płac nominalnych spadł *ze 100 w r. 1928 do 81.1 w listopadzie 1934 r.*

„Lewjatan” zapowiada też walkę z umowami zbiorowemi, których tak natarczywie i słusznie domagają się robotnicy. Dla „Lewjatana” umowy zbiorowe są czynnikiem „usztywniającym”. „Lewjatan” pragnie wolności gospodarczej, t. j. możności obniżenia płac i wyrzucenia robotników na bruk, kiedy mu się spodoba.

To też ostro występuje przeciw „polskim strajkom” i wręcz domaga się od władz państwowych, by zwalczały to „przestępstwo”. „Lewjatan” powołuje się tu nawet na konstytucję, gwarantującą prawo własności, zapominając, że konstytucja gwarantuje też opiekę pracy.

Robotnicy i pracownicy winni przygotować się do odpierania nowych ataków i zamachów „Lewjatana”, winni mobilizować się do nowych walk.

(B.)

Położenie międzynarodowe

Po mowie Hitlera. Deklaracja niemiecka w Londynie. Eden o Genewie.

[illegible] dyplomatyczny „Daily [illegible]” [illegible]osi, że według wszelkiego prawdopodobieństwa [illegible] zostanie ogłoszone w Anglji pod postacią „Białej Księgi”.

Korespondent dyplomatyczny [illegible] bardzo ważną.

„Daily Telegraph” w artykule omawiającym wystąpienie kanclerza Rzeszy stwierdza, że ministrowie angielscy badają obecnie wszystkie możliwości związane z ostanią mową kanclerza. Rząd angielski pragnie nawiązać w jaknaj[illegible] pertraktacje, doty[illegible] zachodniego paktu lotniczego. Po [illegible] paktów francusko-sowieckiego i czechosłowacko - sowieckiego zarzuty przeciwko zbyt pośpiesznemu zawieraniu zachodniej konwencji lotniczej odpadają. Dziennik sądzi, [illegible] Włochy, jak i Francja [illegible] go zawarcia konwencji lotniczej państw zachodniej Europy.

Korespondent dyplomatyczny „Observer'a” podkreśla, że przemówienie Hitlera wywołało pewne odprężenie i znalazło niewątpliwie przychylne przyjęcie w licznych kołach opinji angielskiej. Propozycje, zawarte w mowie Hitlera, winny być sprecyzowane. Angielskie koła polityczne przywiązują wielką wagę do wyjaśnienia rozmaitych punktów mowy Hitlera a przedewszystkiem domagają się sprecyzowania punktu widzenia Rządu Rzeszy na sprawę niepodległości Austrji, która jest zagadnieniem kardynalnem dla pacyfikacji Europy. (ATE).

*

Delegacja Niemiec do rozmów na temat ograniczenia zbrojeń morskich przybędzie pod przewodnictwem Ribbentropa w przyszłym tygodniu do Londynu i rozpocznie rozmowy z delegacją brytyjską 4 czerwca r. b. (PAT).

*

Lord strażnik tajnej pieczęci Eden powrócił do Londynu. Przedstawicielom prasy minister oświadczył, że jest zadowolony z wyników prac ostatniej sesji Rady Ligi Narodów. Sprawy gdańskie oraz zatargu włosko - jugosłowiańskiego zostały pomyślnie załatwione. Decyzja Ligi w sprawie konfliktu włosko-abisyńskiego przyczyni się niewątpliwie do likwidacji tego sporu. Prestiż i znaczenie Ligi wzrosły znacznie na skutek ostatnich decyzyj, które są nowym dowodem żywotności instytucji genewskiej. [illegible] końcu min. Eden wyraził podziękowanie rządom państw. reprezento[illegible]a wykazany u[illegible] (ATE).

Organizujcie wszędzie zgromadzenia

przeciwko faszyzmowi,
przeciwko propagandzie haseł hitleryzmu,
przeciwko ordynacji wyborczej B. B. W. R.

Wybory w Czechosłowacji do przedstawicielstw krajowych

W niedzielę odbyły się w Czechosłowacji wybory do sejmików powiatowych i rad komunalnych.

Dotychczasowe wyniki obejmujące okręgi czeskie i morawskie przedstawiają się następująco: Oddanych głosów ważnych 3.997.238. Udział głosujących 92,3 proc.

Agrarjusze czescy otrzymali 542.070 (w wyborach do parlamentu w ubiegłą niedzielę 541.467), **czescy socjalni demokraci 505.643** (551.607) czescy socjaliści (Benesza) 487.388 (494.471), komuniści 355.989 (384.779), Czeska katolicka partja ludowa — 232.052 — (255.454).

Niemiecka partja socjalistyczna 188.504 (217.551), niemiecki związek rolników 79.817 (105.319), niemiecka partja chrześcijańsko - społeczna 72.958 (90.317), czeska partja rzemieślnicza 254.086 (274.621), partja Niemców sudeckich (hitlerowcy) 891.232 (918.363), gospodarcze zjednoczenie niemieckie 17.884, czeskie zjednoczenie narodowe (Kramarz) 294.369 (323.919), niemiecki blok wyborczy 7.173 (14.262), Faszyści czescy — 68.480 (87.40).

Wybory do sejmików powiatowych na Morawach i Śląsku Cieszyńskim w okręgu morawsko - cieszyńskim przedstawiają się następująco: oddanych głosów ważnych 1.881.141, z tego otrzymali agrarjusze czescy 263.118 (w ubiegłą niedzielę 19 b. m. 252.350), czescy socjalni demokraci — 243.480 (234.726), czescy „socjaliści” (Benesza) 180.192 (172.746), komuniści 156.301 (150.825), czeska katolicka partja ludowa — 299.912 (281.665), niemieccy socjalni - demokraci 63.625 (69.338), niemiecki związek rolników 26.004 — (33.573), niemieccy chrześcijańsko-społeczni — 59.487 (68.708), czeska partja rzemieślnicza 116.032 (104.855), — partja Niemców sudeckich (hitlerowcy) 317.995 (262.967) Czeskie zjednoczenie narodowe (Kramarza) 67.724 — (67.392), czeskie stronnictwo chrześcijańsko - społecznych 27.004, faszyści czescy 33.077 (41.623), niemiecki blok wyborczy 7.369 (ATE.).

*

Polacy w Czechosłowacji wystawili własne listy w przedstawicielstwie krajowem morawsko - śląskiem w Brnie i w powiatowych: w czeskim Cieszynie i Frysztacie.

W obu powiatach Polacy wystawili po trzy listy: jedną związek śląskich katolików, drugą stronnictwo ludowe i trzecią Polska Socjalistyczna Partja Robotnicza. Pierwsza z nich zdobyła 12.670 głosów (w roku 1928 — 10.486) druga 11.852, (w roku 1928 stronnictwo ludowe kandydując samo; miało 6.921 głosów). Polska Socjalistyczna Partja Robotnicza, uzyskała 4.786 gło[illegible].

Sytuacja polityczna w Czechosłowacji

W praskich kołach politycznych oczekują, że dotychczasowy gabinet poda się do dymisji dziś we wtorek 28 b. m. Dopiero potem rozpoczną się oficjalne rokowania o stworzenie nowego gabinetu, opartego o nową koalicję rządową, względnie koalicję obecną, rozszerzoną na pewne stronnictwa. W rachubę pod tym względem brane jest przedewszystkiem stronnictwo „żiwnosteńców” (partja rzemieślnicza; zdobyła ona 17 mandatów) oraz autonomiści słowaccy ks. Hlinki (22 mandaty). Naogół przypuszcza się, że w rokowaniach nastąpią pewne trudności, gdyż „żiwnosteńcy” jakoby stawiają warunek, by w gabinecie nie byli reprezentowani Niemcy. Niewiadomo wogóle, jakie stanowisko zajmą autonomiści [illegible] ulega jednak wątpliwości, że obecna ko[illegible]

C.K.W.

Dziś o g. 10 r. posiedzenie C. K. W. P.P.S. w lokalu przy ul. Czerwonego [illegible]

Sprawa pełnomocnictw dla rządu Flandina

Agencja Havasa donosi: Po posiedzeniu Rady gabinetowej pod przewodnictwem premjera Flandina ogłoszono komunikat następujący: „Po wysłuchaniu sprawozdania ministra finansów Germain - Martina o sytuacji walutowej, ministrowie dyskutowali o projekcie nadającym Rządowi rozszerzone pełnomocnictwa w sprawach ekonomicznych i finansowych. Projekt będzie przedłożony dziś zrana Radzie Ministrów i będzie przedstawiony popołudniu Izbie Deputowanych. (PAT.)).

Mussolini przygotowuje jednak wojnę w Afryce

Z Neapolu donoszą, że odpłynął do Afryki wschodniej okręt „Conte Biancamano” z 68 oficerami i 1700 żołnierzami. Na okręcie tym odjechał również [illegible]enerał Santini, który obejmuje dowództwo jednego z korpusów wojsk, znajdu[illegible]ych się w Afryce wschodniej. (PAT).

W Hiszpanji

Azana wzywa do skupienia sił lewicy

W przemówieniu [illegible]lencji b. premjer Azana wzywał do koncentracji lewicy republikańskiej na zasadach programu który mogliby popierać socjaliści. W drugiej części mowy Azana atakował rządy Lerroux i Sampera za ich działalność w dziedzinie gospodarczej. (PAT).

Zjazd „Społem"

Drugi dzień Zjazdu

Na czoło obrad w drugim dniu zjazdu delegatów wysunęła się sprawa zmiany statutu Związku Spółdzielni R. P. Referent dyr. Rapacki rozgraniczył projektowane zmiany na trzy grupy. Pierwsze zmiany idą w kierunku przystosowania statutu Związku do ustawy o spółdzielniach.

Druga grupa zmian w statucie—są to poprawki bądź o charakterze stylistycznym, bądź też mających znaczenie gospodarcze.

Najwięcej uwagi poświęca mówca trzeciej grupie zmian o charakterze organizacyjnym, idących w kierunku zmiany przepisów statutu, dotyczących składu Zjazdu delegatów. Dotychczasowe przepisy miały charakter demokratyczny, dając bezpośrednie prawo głosu na zjeździe delegatom wszystkich spółdzielni, projektowane zmiany wprowadzają wybory pośrednie, przerzucając akt wyborów delegatów na konferencje okręgowe.

Referent motywuje konieczność projektu faktem stosunkowo nielicznego udziału w zjazdach delegatów mniejszych spółdzielni. O ile dwie pierwsze grupy projektowanych zmian nie zbudziły żadnych wątpliwości o tyle projekty grupy ostatniej wywołały ożywioną dyskusję, przyczem, rzecz charakterystyczna, zabrali w niej głos przeważnie oponenci i to w imieniu właśnie drobnych spółdzielni robotniczych i wiejskich, które pozornie projekt bierze w obronę.

W obszernej dyskusji zabierali m. in. głos tow. tow. Piotrowski (Kraków), Żenkowski (Warszawa), Szymański (Garwolin), ob. Szwalbe (Warszawa-Żoliborz) i cały szereg innych mówców, którzy wypowiadali się przeciw proponowanej zmianie statutu kwalifikując ją jako niewłaściwą i eliminującą małe spółdzielnie z udziału w Zjeździe.

Po ukończeniu dyskusji dyr. Rapacki w krótkiem przemówieniu bronił swych tez. Poczem przystąpiono do głosowania. Za projektem padło 644 głosy, przeciwko 726. Przeprowadzenie zmian wymagało kwalifikowanej $2/3$ większości (981 gł.), zabrakło zatem wnioskodawcom 337 głosów. Inne zmiany przyjęto jednomyślnie.

Następnie wygłoszono referat na temat gospodarki spółdzielni w r. 1934. W dyskusji zabierał głos tow. Machaj i in.

Na tem Zjazd został zamknięty.

Konferencja walutowa

Kto ma podjąć inicjatywę?

„Daily Mail" w depeszy swojego nowojorskiego korespondenta twierdzi, że Rząd St. Zjednoczonych postanowił wziąć w swoje ręce inicjatywę celem zaproponowania zwołania nowej wszechświatowej konferencji walut dla uzyskania stabilizacji walut i obniżenia barjer ograniczeń handlowych. Wstępne zapytania w kilku głównych stolicach spotkać się miały z życzliwemi odpowiedziami. Na czele grupy w Rządzie amerykańskim, który domaga się zwołania tego rodzaju konferencji, stoi obecny sekretarz stanu Hull.

„Daily Mail" twierdzi, że nieoficjalne sondowanie amerykańskie w kancelerstwie skarbu w Londynie i w City londyńskiej stwierdziły zasadniczą zgodę W. Brytanji uczestniczenia w takiej konferencji.

Również waszyngtoński korespondent „Financial Times" potwierdza wiadomości „Daily Mail" o zamierzonej inicjatywie Rządu amerykańskiego i o pomyślnych sondowaniach. Z „Białego Domu" natomiast zaprzeczają, aby Roosevelt istotnie zamierzał zwołać konferencję, będącą, jego zdaniem, raczej sprawą tych państw europejskich, które pierwsze zainicjowały naruszenie równowagi stosunku walut. Prezydent St. Zjednoczonych wyraźnie wskazuje na W. Brytanję, jako na państwo, od którego powinna obecnie wyjść inicjatywa. (PAT).

Paragwaj-Boliwia

Setki zabitych

Paragwajskie ministerjum wojny komunikuje, że na odcinku Carapiti Mimes wojska paragwajskie rozbiły dwie kolumny boliwijskie, które pozostawiły na placu boju 335 zabitych.

Na odcinku rzeki Cuervo Paragwajczycy zawładnęli wielką ilością broni i amunicji. Nieprzyjaciel cofnął się o 15 klm. (PAT).

Ustawa o urlopach na Górnym Śląsku

Dziś odbędzie się w Katowicach konferencja Związków zawodowych ze Związkiem pracodawców wielkiego przemysłu w sprawie ustalenia zasad wprowadzenia ustawy urlopowej.

Jak wiadomo, przemysłowcy górnośląscy sabotowali wprowadzenie tej ustawy w życie.

Na Dalekim Wschodzie

ŻA WYWÓZ SREBRA—KARA ŚMIERCI

Z Szanghaju donoszą: Korespondent „Simbun Rengo" podaje, że Rząd nankiński ogłosił rozporządzenie, w myśl którego wywóz srebra z Chin uważany jest za najcięższe przestępstwo antypaństwowe, podlegające karze śmierci. Najniższą karę, którą sąd ma prawo wymierzyć w sprawach tego rodzaju dla osób zamieszanych bezpośrednio, jest 5 lat ciężkiego więzienia. (ATE).

NAPAD NA POCIĄG.

Z Tokio donoszą: Jak podaje agencja „Kokutsu", w pobliżu stacji Dasitou w Mandżurji, partyzanci chińscy dokonali napadu na pociąg pasażerski, który znajdował się pod ochroną niewielkiego oddziału żołnierzy. Po krótkiej walce partyzanci zmusili oddział wojska do cofnięcia się i zrewidowali pasażerów pociągu, wśród których było wielu urzędników japońskich i mandżurskich. Powstańcy uprowadzili w charakterze zakładników 8 Japończyków i 44 obywateli mandżurskich. Niektórzy z tych ostatnich zajmowali poważne stanowiska w administracji mandżurskiej. (ATE).

MARSZ. CZANG-KAI-SZEK.

Marszałek Czang - Kai - Szek przybył do Czeng - Tou, stolicy prowincji Se-Czuen, aby rozpocząć nową kampanję przeciw „czerwonej" armji chińskiej. (PAT)

Życie codzienne Z. S. S. R.

STAN LOTNICTWA SOWIECKIEGO.

Z Tokio donoszą: Agencja „Kokutsu", powołując się na urzędowe dane sowieckie, podaje tabelę dyslokacji sowieckich sił powietrznych w różnych punktach ZSSR. Według tej tabeli, w Moskwie znajduje się 800 samolotów bojowych, na Dalekim Wschodzie 800, w Leningradzie 350, w Mińsku 350, w Kijowie 300, w Charkowie 170, w Rostowie nad Donem 100. W innych znaczniejszych punktach ZSSR znajdują się również eskadry sowieckie, lecz w daleko mniejszym składzie. (ATE).

Z LENINGRADU DO MOSKWY NA PIECHOTĘ.

Według doniesień z Moskwy, pewien robotnik kolejowy w Leningradzie, Stawiński, należący do t. zw. brygady szturmowej, wyszedł z Leningradu piechotą do Moskwy wzdłuż toru kolejowego. Jak twierdzi „Krasnaja Gazieta", celem tej wędrówki robotnika kolejowego jest skontrolowanie stanu toru kolejowego, łączącego obiedwie stolice sowieckie. Podróż swoją piechotą Stawiński obliczył na 40 dni. (ATE)

CYKLIŚCI Z ODESY DO WŁADYWOSTOKU.

Według doniesień z Moskwy, dziś w Odesie nastąpi start 6 cyklistów sowieckich, według trasy Odesa — Władywostok. Trasa ta wynosi 14.000 km. Będzie to najdłuższy raid cyklistów na całym świecie. Kapitanem ekipy odważnych cyklistów jest robotnik fabryki Dynamo w Odesie — Hrycenko.

ZŁOTO W KRAJU DOŃSKIM.

Z Moskwy donoszą, że przy ujściu rzeki Rozkoczej do Wielkiej Łaby, w kraju Dońskim, znaleziono znaczne pokłady złota. (ATE)

Nieudały eksperyment Hitlera

W roku 1933 w „Trzeciej" Rzeszy ogłoszono zarządzenie, iż kobiety, pracujące w monopolach i przedsiębiorstwach, o ile wychodzą zamąż, mogą posady swoje przekazać bezrobotnym mężom.

Zbyteczna dodawać, iż wszystkie te pracownice prędko znalazły kandydatów na mężów i powychodziły zamąż, poczem mężowie zajęli ich posady, a same one usunęły się w zacisze domowe zgodnie z ideologją Hitlera, że zadaniem kobiety jest pranie pieluszek i obieranie kartofli.

Że kandydaci się znaleźli, to także nic dziwnego, bo czego człek nie uczyni dla zyskania pracy. Gotów nawet zaprzedać swą wolność kawalerską i ożenić się.

Ale minęło półtora roku i oto okazuje się, że 50 proc. tych małżeństw rozwiodło się. Mężowie zostali na posadach, a żony z dzieciakami zostały w [illegible]

Tak się skończył ten „eksperyment" Hitlera, który sprawy sercowe również chciał regulować rozporządzeniami.

Śmierć na kopalni

Na kopalni „Niemcy" (Górny Śląsk) wpadł do szybu przy przewożeniu wózków górnik Wilhelm Czyżek, ponosząc śmierć na miejscu.

Specjalne pociągi do Krakowa

PAT. donosi:

W celu umożliwienia najszerszym kołom zwiedzenia krypty ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego na Wawelu, ministerjum komunikacji wprowadza specjalne pociągi popularne, któremi przejazd do Krakowa i spowrotem wyniesie odpowiednio do odległości od zł. 2.50 do zł. 12.50. Dopłata za zwiedzenie Wawelu, nocleg i dojazd do Sowińca, gdzie sypany jest kopiec, wynosić będzie po 3 zł. od osoby.

Organizację przejazdów tych powierzono Lidze Popierania Turystyki, która udzielać będzie objaśnień (tel. 834-75).

Ferje szkolne

od 16 czerwca do 2 września

Zarządzenie ministra oświaty, ustanawiające nowy okres trwania roku szkolnego w szkolnictwie powszechnem i średniem, nie dotarło widocznie do wiadomości ogółu społeczeństwa. Z wielu stron kraju napływają zapytania w powyższej kwestji.

Władze oświatowe wyjaśniają wobec tego, iż bieżący rok szkolny zakończy się w szkołach powszechnych i średnich dnia 15 czerwca. Tegoroczne ferje trwać będą od 16 czerwca do 2 września, a nowy rok szkolny rozpocznie się w dniu 3 września. W przyszłym roku szkolnym ulegną skróceniu ferje Bożego Narodzenia a koniec nauki nastąpi 2i go czerwca. (Press).

Zbudzone wulkany

Z Rekjawiku donoszą, że w północnej Islandji zanotowano szereg silnych wstrząsów podziemnych. Kilka wulkanów, znajdujących się w centrum wyspy, wznowiło swą działalność. Z kraterów wulkanów wydobywają się wielkie ilości lawy. Mieszkańcy okolic, położonych w pobliżu wulkanów, ogarnięci paniką opuszczają w popłochu swe siedziby. (ATE).

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

„Lwów" wylądował pod Krakowem, a „Kraków" pod Tarnowem

Wczoraj w południe w lesie na terenie gromady Stopnica gminy Tymbark, powiat limanowski, wylądował balon „Lwów", biorący udział w zawodach o puhar im. płk. Wańkowicza. Lądowanie odbyło się bez wypadku.

W godzinach południowych w lesie na terenie gromady Sławisza gm. Śnietnica pow. gorlickiego, wylądował balon z załogą: por. Filipowski Michał i Matusek Kazimierz z Torunia. Lotnicy wylądowali szczęśliwie. Powłoka balonu natomiast została przez gałęzie drzew w kilku miejscach uszkodzona.

Inne balony wylądowały pod Toruniem. Pierwszy wylądował balon „Mościce" z załogą: inż. Kłodnicki i p. Ka-[illegible]

Drugi wylądował „Kraków" z załogą: pp. Włodarczyk i Pruszkowski.

Z czyjej winy?

Opóźnienie robót publicznych

Liczne roboty publiczne i inwestycyjne, finansowane przez Fundusz Pracy, uległy opóźnieniu wskutek niedostatecznego przygotowania technicznego. Dotyczy to m. in. robót drogowych, budowy mostów, regulacji i obwałowania rzek.

Niektóre z tych robót zostały wprawdzie podjęte w miesiącu maju, ale nie w rozmiarach przewidzianych. Tam, gdzie według ustalonego programu zależć miało zatrudnienie około 400 ludzi, pracuje obecnie zaledwie 100 lub nawet mniej osób.

Podjęte zostały interwencje celem jak najszybszego uruchomienia robót na zaprojektowaną skalę. Jak słychać, istnieją widoki, iż będzie to uskutecznione dopiero w połowie czerwca. (Press).

Bestjalscy rodzice znęcali się nad córką

Zamach samobójczy nieszczęśliwej

W Gostyni w pow. pszczyńskim wykryto przypadkiem straszną zbrodnię, popełnioną przez rodziców nad własną córką.

Pod motocykl jadącego z Pszczyny sędziego Zdankiewicza, rzuciła się młoda dziewczyna w celu samobójczym.

Dzięki przytomności umysłu sędziego zamach samobójczy nie udał się.

Podczas badania dziewczyny okazało się, że jest ona córką gospodarzy miejscowych, Nawrotów, którzy maltretowali ją w tak straszny sposób, że dostała pomieszania zmysłów. Trzymali oni dziewczynę związaną w chlewiku dla nierogacizny, bijąc ją codziennie i nie dając jej pożywienia.

Dziewczynę oddano pod opiekę sąsiadów, a nieludzkich rodziców przekazano sądowi.

Pożar na kopalni

„Eminencja" zlikwidowany

Pożar na kopalni „EMINENCJA" został zupełnie opanowany.

Pracuje już 550 robotników; nieczynny jest tylko jeden oddział.

Z sali sądowej stolicy

Burza w sądzie

Sąd grodzki XV okręgu miał wczoraj rozpatrywać sprawę, wytoczoną o zniesławienie przez 12 członków Legji Inwalidów Wojsk Polskich prezesowi zarządu głównego Legji, posłowi z BB Borek-Boreckiemu oraz protokulantowi sądu koleżeńskiego Legji.

Sprawa zaczęła się, jak podawaliśmy, od listu otwartego owych 12 członków Legji, którzy wysunęli przeciw posłowi Boreckiemu szereg zarzutów, dotyczących jego działania na niekorzyść Legji. Za list ten autorzy jego pociągnięci zostali przed sąd koleżeński. Sąd nie doszedł do skutku, gdyż w wigilję sądu wszyscy 12 oskarżeni otrzymali list z zawiadomieniem, iż sąd zostanie przeniesiony do Białegostoku, gdyż zarząd otrzymał wiadomość, że oskarżeni mają zamiar zdemolować lokal Legji i sterroryzować członków sądu. Dotknięci tym zarzutem członkowie Legji wystąpili do Sądu grodzkiego ze skargą i zniesławienie przeciw pp. Borkowi - Boreckiemu i Stawińskiemu. Rozprawa nie odbyła się w 1 terminie, gdyż poseł Borecki nie został wydany przez Sejm, jak tego wymagały przepisy dawnej konstytucji. Adw. Hofmokl - Ostrowski postawił wówczas wniosek o zastosowanie 42 art. nowej konstytucji, mówiącego o pociągnięcie do odpowiedzialności posłów bez wydawania ich przez Sejm. Sąd uwzględnił wniosek adw. Hofmokla i postępowanie przeciw posłowi Boreckiemu wznowiono. Wczoraj na sprawę poseł Borecki nie stawił się, jednak i proces uległ ponownemu odroczeniu.

Pojawienie się na sali sądowej oskarżonego Stawińskiego, który, jak się okazało, na ostatniem posiedzeniu Rady Inwalidzkiej, był przed kilku laty skazany na 6 lat więzienia za szpiegostwo i odcierpiał karę w więzieniu na Antokolu, wywołało szalone wzburzenie wśród licznie zebranych na sali inwalidów, którzy otoczyli osk. Stawińskiego z groźnymi okrzykami: „Zdrajca, łobuz, kat, szpicel" i usiłowali go na sali sądowej pobić.

Interwencja sędziego i policji wybawiła Stawińskiego z opresji, jednakże przez dłuższy czas bał się on opuścić lokalu sądu, gdyż zebrani na ulicy inwalidzi czekali na jego wyjście.

Znowu afera kosztem nędzarzy

Przed rokiem aresztowano b. podkomisarza straży więziennej, Stefana Dąbrowskiego oraz jego przyjaciela Wacława Konie, używającego nielegalnie nazwiska „Leliwa". Konia w mieszkaniu swojem przy ul. Leszno 106 prowadził tajne biuro pośrednictwa pracy i zatrudniał w niem swego brata Henryka, używającego bezprawnie tytułu kapitana oraz podającego się za kawalera „Krzyża Walecznych".

Dąbrowski i Wacław Konia byli w swoim czasie skazani za pobieranie pieniędzy za wyrabianie posad w straży więziennej na 5 lat więzienia i odsiadują karę. Henryk Konia odziedziczył „interes po bracie" i, zawarłszy bliski kontakt z Edwardem Jurkowskim, kierownikiem referatu robotniczego w wojskowych zakładach pirotechnicznych, przy pomocy naganiaczy, zwabiał do siebie bezrobotnych, żądając za posady przeważnie po 150 — 180 zł., czasami i więcej. Niejaki Kowalski dał się oszukać tak dalece, że dał aferzyście aż 800 zł., po niewyrobieniu mu posady, otrzymał spowrotem tylko 200 zł. Wśród naganiaczy najenergiczniej działali Juljan i Anna Dykowie, którzy również znaleźli się na ławie oskarżonych obok Henryka Koni i Jurkowskiego. Konia prowadził życie niezmiernie wesołe, był stałym bywalcem rozrywkowych lokali, przyczem płacił nieraz rachunki w wysokości 500 zł.

Oskarżony tłomaczył się, iż przestępstwa swe popełnił pod wpływem głodu narkotyków, gdyż jest od lat kokainistą.

Jurkowski nie przyznał się do winy. Twierdził, że nie otrzymał ani grosza od Koni, któremu ułatwiał wyrabianie posad przez przyjaźń. Przyjaźń oskarżony Konia zawarł z Jurkowskim w więzieniu, gdzie Jurkowski siedział za fałszerstwo, a Konia przebywał po raz czwarty w okresie lat od 1925 — 34. Konia opiekował się wówczas Jurkowskim i dzielił się z nim „wałówkami" wzamian za co Jurkowski obiecał mu pod „słowem honoru więźnia" dawać pomoc na wolności.

Konia przed rozprawą najadł się tłuczonego szkła i pokaleczył scyzorykiem, ale mimo to, do sądu został przywieziony.

Bronią adw. adw. Zand, Kisielewski i ł. Ettinger. Sprawa potrwa 3 dni.

O nadużycia w Gdańskiej D. P.K.P.

Sąd Okręgowy wydał wczoraj wyrok w sprawie nadużyć przy dostawie ramek metalowych do biletów okresowych, używanych na kolejach. Ramki te, wbrew zarządzeniu min. skarbu i min. kolei, były obstalowane przez kierownika wydziału taryfowo - handlowego gdańskiej dyrekcji PKP, Edwarda Schaeffera, w wiedeńskiej firmie „Donner", która dostarczała zamówienia przez gdańskie biuro transportowe „Meteor". W wygórowanej cenie za ramki ukryta była prowizja dla Schaeffera.

Sąd Okręgowy skazał Schaeffera na rok więzienia i 3 lata pozbawienia praw oraz zarządził od niego na rzecz PKP 36 tys. zł. powództwa cywilnego. Wonscha, właściciela firmy „Meteor", uniewinniono, gdyż Sąd nie znalazł dowodów świadomego działania przestępczego. I. R.

Na froncie oświaty i kultury

Prace letnie

Wkroczyliśmy w okres prac letnich. Okres ten jest uważny zazwyczaj za czas niepomyślny dla rozwijania roboty oświatowej. Jest to okres przerwy w pracy, w najlepszym wypadku okres osłabienia jej tempa.

Jest rzeczą niewątpliwą, że w czasie letnim w pracy naszej muszą nastąpić jakieś zmiany. Wymaga tego z jednej strony konieczność dostosowania swej pracy do innych warunków atmosferycznych. Ale nietylko ten wzgląd odgrywa tu rolę. Z drugiej strony wchodzi w grę sprawa odpoczynku. Jest on niezbędny dla wszystkich uczestników prac organizacyjnych, dla prelegentów, dla organizatorów, dla słuchaczy i wszystkich odbiorców naszej działalności oświatowej.

Jest jednak jeszcze i trzeci moment, który posiada duże znaczenie. Odczuwamy z pewnością konieczność pewnej zmienności form pracy. Nie należy lekceważyć sobie niebezpieczeństwa monotonności pracy. Nawet wielkie wysiłki nie nużą i nie wyczerpują tak psychicznie, jak monotonność, jak jednostajność i niezmienność naszych prac. W gruncie rzeczy zagadnienie odpoczynku sprowadza się do tego samego czynnika. Potrzeba odpoczynku to nie jest bynajmniej potrzeba nie robienia niczego, to jest potrzeba robienia czegoś innego, niż się robi zwykle. Istotą odpoczynku nie jest beczynność, ale zmiana czynności.

Wynika stąd jasno, że nie może więc być mowy w lecie o przerwie w pracy, ale tylko o zmianie form pracy. Wchodzi tu w grę jeszcze czynnik inny. Organizacje nasze opierają się na klijenteli robotniczej. Robotnik nie korzysta z długich, obejmujących większość lata, urlopów. Ma on urlopy krótkie, zazwyczaj dwutygodniowe. Jego możności wyjazdowe są wielce ograniczone, prawie że nie istnieją. Do tych robotniczych warunków życia musimy dostosować naszą pracę organizacyjną, a nie do przyzwyczajeń życiowych inteligencji, zajmującej w robocie kierowniczą rolę.

A więc nie przerwa, lecz zmiana. Wiemy, że letnia pora jest zazwyczaj okresem wycieczek i wzmożonej działalności sportowej. Nie oznacza to jednak wyłączności tego rodzaju pracy w tej porze roku. Podobnie jak sport nie ogranicza się do lata i dzieli się na formy sportu letniego i zimowego, tak i praca oświatowa pod różnymi formami musi odbywać się o każdej porze. Ponieważ jednak okres ten bezwątpienia sprzyja wycieczkom i sportom, należy w miarę możności pracę oświatową powiązać z tymi formami pracy.

Zwłaszcza obozy sportowe dadzą się doskonale połączyć z planową, systematyczną pracą oświatową. Obozy te skupiają bowiem pewne stałe, specjalnie dobrane zespoły ludzkie, które na pewnym obszarze czasu są ujęte w formy ścisłej organizacji. Przeplatanie prac sportowych z pracami kulturalno-oświatowemi może wyjść tylko na korzyść, choćby dlatego, że zapobiega to [illegible] wspomnianej wyżej monotonności pracy. Zjawianie się na kursach sportowych prelegentów, omawiających ciekawe zagadnienia, stanowi zawsze pożądane urozmaicenie. Obozy sportowo-oświatowe przedstawiają doskonałą formę pracy letniej.

Również wycieczki mogą być zespolone z działalnością ściśle oświatową. W samem swem założeniu wycieczki nie mają charakteru czysto rozrywkowego, ale organizowane są pod kątem widzenia celów kształcących. Dlatego też połączenie ich z pewnemi pogadankami i prelekcjami, pogłębiającemi znajomość przedmiotu wycieczki jest rzeczą bardzo pożądaną. Wycieczki dają nadto sposobność zetknięcia się bezpośredniego z pewnemi środowiskami ruchu robotniczego. Urządzanie wspólnych zebrań wycieczkowiczów z robotnikami miejscowości, przez które wycieczka się posuwa, zebrań, połączonych również z odpowiedniemi prelekcjami, stanowi atrakcję dla obu stron.

W lecie organizacje oświatowe mogą również organizować własne kursy i obozy, o charakterze odpoczynkowo-oświatowym. Musimy bezwątpienia wyjść z dusznych sal i ciasnych dzielnic miejskich, i choćby o kilkaset kroków za miastem poszukać szerokiego oddechu dla płuc. Można to jednak doskonale połączyć z pracą ideowo-oświatową. Oprócz kursów, można organizować również doraźne, krótkie wypady w dni świąteczne, połączone także z omawianiem pewnych zagadnień, z dyskusjami pod gołem niebem.

Wreszcie należy omówić rolę bibljoteki w porze letniej. Okres letni nie jest dla niej bynajmniej czasem zmniejszonej działalności. Klijentela robotnicza, jak zaznaczono, niema długich wakacyj letnich. Wyjeżdżających na krótkie wywczasy należy również zaopatrzyć w książki, i bibljoteki robotnicze powinny tworzyć specjalne komplety urlopowe książek. Jeszcze ważniejszą rzeczą jest kontakt bibljotek z kursami i obozami letnimi, sportowymi, oświatowymi czy mieszanymi. Pożądane jest zaopatrzenie kursów i obozów w specjalne bibljoteki. Istnieją przecież lotne bibljoteki. Niezależnie od tego i stałe bibljoteki mogą ze swych księgozbiorów wydzielać pewne specjalne bibljoteki, dostosowane do charakteru danego kursu, i udzielać ich na kilka tygodni. W każdym razie, gdy wybieramy się na obóz letni i zabieramy niezbędny inwentarz, nie zapominajmy wziąć ze sobą i skrzynki z książkami.

Do przygotowania okresu letniego organizacja musi przystąpić na podstawie dokładnie opracowanego planu. Plan ten musi być oparty na dostosowaniu metod pracy do zmienionych warunków. Należy przedewszystkiem zwalczyć utarty pogląd jakoby praca oświatowa była pracą sezonową i jakoby była skazana na kilkumiesięczny sen letni. Organizacja niema prawa do snu. Musi zawsze stać na straży wykonania swych zadań.

ADAM PRÓCHNIK.

Z życia Oddziałów T.U.R.

Kałusz - wzorowym Oddziałem T.U.R.

Kałuski TUR pracuje wzorowo. Liczy ogółem członków ponad sto. Posiada bibljotekę, złożoną z 800 dzieł beletrystycznych i 300 dzieł naukowych. Z bibljoteki TUR korzysta 198 czytelników. Przy Oddziale istnieje kółko amatorskie. Czerwone Harcerstwo TUR skupia około 45 członków.

Żywa działalność kałuskiego TUR-a nie była widocznie na rękę władzom administracyjnym, które dokonały aresztowań (koniec marca b. r.) i przeprowadziły rewizję w mieszkaniu przewodniczącego, bez postanowienia sądowego, a w lokalu TUR za zezwoleniem sądu. W wyniku tej rewizji — policja zabrała, jako „obciążające materjały", następujące książki: Wojnarowskiej poezje „Proletarjat", Szymańskiego „Do mieszkańców Marsa", Czapińskiego „Czy socjaliści mogą walczyć z komunistami", 4 tomiki bibljoteki teoretyków socjalizmu, Wintera „Wychowujmy dzieci na socjalistów", książkę Krapotkina, życiorys Mickiewicza i wszystkie odczyty Zarządu Głównego TUR. Dotąd niewiadomo, co się stało z tymi skonfiskowanemi wydawnictwami.

Czas najwyższy, aby policja zwróciła te „niebezpieczne" książki właścicielowi, t. j. Oddziałowi TUR. Dodać należy, że już w grudniu ub. roku policja zabrała „gazetę ścienną".

Praca TUR-a w Kałuszu, mimo tych szykan, nie osłabła w swojem tempie.

Wynik zbiórki 1-majowej T.U.R.

III lista.

Z następujących miejscowości nadesłano protokóły zbiórki i należne z niej kwoty Zarządowi Głównemu i jako wynik zbiórki 1-majowej na oświatę robotniczą TUR:

Częstochowa 88 zł. 22 gr. Drohobycz 75 zł. 09 gr. Gdynia 208 zł. 48 gr. Kałusz 266 zł. 36 gr. Kalisz 104 zł. 85 gr. Lwów 440 zł. 10 gr. Siedlce 24 zł. 19 gr. Sulejów 80 zł. 25 gr. Toruń 16 zł. 88 gr. Trzebinka 47 zł. 18 gr. Wilno 110 zł. 49 gr. Żychlin 35 zł. 76 gr. Żywiec 68 zł. 30 gr.

Kilkanaście Oddziałów nadesłało wprawdzie pieniądze, ale nie podało zbiórki brutto, ani wydatków, związanych ściśle ze zbiórką. Dlatego nie możemy wyników ogłosić i jeszcze raz przypominamy o konieczności bezzwłocznego nadesłania do Sekretarjatu Generalnego TUR powyższych danych. Ogłoszenie w prasie wyników zbiórki jest wymaganiem ze strony władz, udzielających zezwolenia.

Kronika T.U.R.

WYCIECZKA DO PUSZCZY KAMPINOWSKIEJ.

Pierwszą wycieczkę Zarządu Głównego TUR w b. sezonie wiosenno-letnim jest 2-dniowa wycieczka do Puszczy Kampinowskiej podczas Zielonych Świątek dn. 9 i 10 czerwca. Wycieczkę prowadzi tow. A. Zdanowski. Koszt wynosi tylko 5 zł (przejazdy i noclegi). Pożywienie można zabrać z sobą. Zapisywać się można w Sekretarjacie Gen. TUR (tel. 595-03 od 9—3).

LOTERJA KSIĄŻKOWA TUR — OSTATNIE DNI.

Termin ciągnienia loterji książkowej TUR wyznaczony jest na dn. 30 b. m., wobec tego pozostało zaledwie 2 dni do nabycia losów. Oddziały i towarzysze na prowincji winni natychmiast wpłacić należność za nabyte losy. Zaznaczamy, iż zamówionych losów nie można zwracać.

Nr Nr. losów, na które padną wygrane, ogłoszone zostaną w naszej prasie, w najbliższym dodatku oświatowym.

O zyskach i obcym kapitale

WIĘC SĄ JEDNAK ZYSKI!

Z wypowiedzeń się przedstawicieli „sfer gospodarczych", z głosów prasy burżuazyjnej naiwny słuchacz lub czytelnik wyrobiłby sobie pojęcie, że przemysłowcy i bankierzy „pracują" niemal bez zysku, „dla idei", że grubsi akcjonarjusze są poprostu ofiarami swego poświęcenia, dla utrzymania życia gospodarczego w ruchu.

Nie jest jednak tak źle (czy też tak dobrze, jeśli chodzi o idealizm „sfer gospodarczych"). Zyski są, są i dywidendy. Nawet publikowane bilanse spółek akcyjnych świadczą o tym fakcie.

Oto parę przykładów: Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu S. A.: kapitał zakładowy 27 milj., majątek stały 44¾ miljona przeważnie zamortyzowany. Przeprowadzono inwestycje w r. ub. na sumę 4 milj. 356 tys. zł., czysty zysk 4 milj. 86 tys. zł., z czego 1.900 tys. na podatek dochodowy. Dywidenda 7%. Prócz tego zysku — 3 milj. zł. na amortyzację.

Kluczewska Fabryka Papieru i Celulozy S. A. Kapitał zakładowy 7 milj. zł., majątek stały — 15 milj. zł. w ⅓ zamortyzowany, czysty zysk (po odpisaniu pół milj. na amortyzację) — 440 tys. zł., dywidenda 5%.

Steinhagen i Saenger Fabryka Papieru i Celulozy S. A.: kapitał akcyjny — 36,8 milj. zł., majątek zgórą 64 milj. zł. zamortyzowany w ¾, czysty zysk 4 miljony 655 tys. zł., dywidenda 6½% (prócz tego na amortyzację — 2 milj. 892 tys.).

Mirkowska Fabryka Papieru S. A. Kapitał zakładowy 6 milj., majątek stały — 19½ milj. w 70% zamortyzowany. Na straty spisano 334 tys. zł., do funduszu amortyzacyjnego dopisano 1,2 milj. zł., zysk czysty 824 tys. zł., dywidenda 7%.

ZYSKI CUKROWE

Polski przemysł cukrowy przeżywa kryzys. Rynki światowe kurczą się (m. in. naskutek popierania przez szereg państw własnego przemysłu), eksport spadł do minimum. Rynek wewnętrzny przedstawiający niesłychane możliwości, przy strasznie niskiem spożyciu cukru zaniedbany.

Mimo to — „cukier krzepi"! Ale kogo?

Mimo załamania się tej gałęzi wytwórczości Bank Cukrownictwa S. A. wykazuje w ostatnim swym rocznym bilansie zysk 1,528.465 zł. i wypłaca dywidendę 6 proc. akcjonarjuszom.

SŁÓWKO O OBCYM KAPITALE

Przez pewien czas w prasie „sanacyjnej" huczno było od ataków na „obcy" kapitał spekulacyjny w związku ze znanemi sprawami „Wspólnoty Interesów", „Żyrardowa" i ze sprawą Warszawskiej Elektrowni.

Przed niedawnym czasem „Kurjer Poranny" zamieścił artykuł p. t. „Groźne ostrzeżenie pod adresem zagranicznych spekulantów", zawierający ostry (i zasłużony!) atak na „Flicków, Boussaców et consortes" — całą „wspólnotę interesów"... Ostatnio ogłasza to pismo artykuł lekko polemiczny, a stanowczo broniący „obcego" kapitału. Autor przypomina, że udział obcego kapitału wynosi 61,7% w górnictwie, 89,8% w hutnictwie, 56,3% w przemyśle chemicznym, 77,8% w gazowniach i elektrowniach.

Powiada, że „nie jesteśmy ekonomicznie dość silni, abyśmy mogli sobie pozwolić na... bezwzględną kampanję" przeciw obcemu kapitałowi.

Nie wchodzimy tu w motywy tej obrony „obcego" kapitału, a jednak — mimo biegunowo przeciwnego stanowiska, musimy przyznać rację autorowi, gdy krytykuje traktowanie „rodzimego" kapitału z większą pobłażliwością niż „obcego".

My walczymy z kapitalizmem wogóle bez żadnego dodatku i zastrzeżenia.

[illegible]

Hiszpańskie żebractwo a „ikacowe" krętactwo

Rząd hiszpański wypowiedział walkę żebractwu i żebrakom. Nie mogąc jednak tej plagi zwalczyć, zabrał się do sprawy z drugiej strony i wydał rozporządzenie, karzące tych, co udzielają żebrakom jałmużny.

Nie wchodzimy w to, czy to rozporządzenie jest mądre, czy głupie, celowe czy bezcelowe, krakowski „Il. Kur. Codz." potępia je i przypisuje je rewolucyjnemu Rządowi hiszpańskiemu, zapominając, czy też symulując zapomnienie, że w Hiszpanji rządzi p. Lerroux przy pomocy p. Gil Roblesa, którzy tyle mają wspólnego z rewolucjonizmem, co „Il. Kur. Codz." z prawdomównością.

Po pogrzebie

Pod powyższym tytułem czytamy w „Depeszy" pom. In., co następuje:

„Nie stoimy zupełnie na stanowisku, aby ta manifestacja uczuć odbierała prawo bytu wszelkim innym, aby wszelkie inne poglądy miały być skazane na milczenie, wszelka bowiem nietolerancja, wszelkie ukrócanie myśli i słowa, o co zresztą niema obawy, z duchem tej kultury zachodniej nie jest zgodne, a uczuć, wyżej wymienionych, nie wzmacnia, ale przeciwnie, odbiera im ich siłę istotną, zdolną normalnie regulować życie".

...Jeżeli jesteśmy religijni, to jesteśmy równi w obliczu Boga, jeżeli jesteśmy równi wobec Boga, to jesteśmy równymi w Rzeczypospolitej obywatelami; jeżeli jesteśmy tradycyjni, to według najlepszych naszych tradycyj jesteśmy także wolni i równi.

To znaczy, że jesteśmy demokracją, ze swoich poglądów i uczuć, demokracją która, jak znowu chcą niektórzy, wcale się u nas nie przeżyła.

Demokracja polska — pisał Józef Piłsudski — odniosła zwycięstwo na polu, które długo odłogiem leżało".

A wykonawcy woli Piłsudskiego za nic sobie demokrację mają.

Przegląd prasy

LICYTACJA DESPERACJI.

Jak za życia Marszałka Piłsudskiego panowie z dalszych brygad przelicytowywali się w niesmacznym, można powiedzieć bizantyjskim serwilizmie, tak obecnie po śmierci Marszałka przelicytowują się w desperacji.

Ludzie ci nie znają w niczem umiaru i dobrze się stało, że p. Z. Nowakowski na łamach „sanacyjnego" „Il. Kur. Codz." wypowiedział na ten temat kilka gorzkich słów prawdy. Gdyby to samo powiedział którykolwiek dziennik opozycyjny zakrakanoby go.

Pan Z. Nowakowski pisze:

„Nie cytowałbym gorzkich słów Hamleta o larwie żalu i o liberji boleści, gdyby nie to, że w ciągu tygodnia powszechny żal spospolitował się, że pominął sens istotny, lokując uczucie w drobiazgach — krótko mówiąc — przybrał formę niepożądaną. Formę histerji, graniczącą gdzieniegdzie z azjatyckiem barbarzyństwem. Nośmy żałobę, jak ją noszą ludzie kulturalni, tacy, którzy potrafią opanować reakcje uczuciowe. — Płaczmy, gdy nas nikt nie widzi, płaczmy w milczeniu, które jest dostojne. I nie paplajmy ciągle!

Były, zdaje się, dwa samobójstwa.— Rozmaicie można się na to zapatrywać ja zaś w niczem nie chciałbym ubliżać tym nieodpornym, hiperwrażliwym, nieprzystosowanym do życia jednostkom. Lecz mimo wszystko przychodzi na myśl harakiri, uprawiane z zamiłowaniem przez dworzan mikada. Polska leży w Europie. O tem trzeba koniecznie pamiętać".

Dalej zaś czytamy w tymże feljetonie:

„...Niestety, żal nie zastygł w pierwotnej, szlachetnej formie. Stał się gadatliwy, labidzący. Rozmienił się na drobne. Roztrwonił złoto sobotniego milczenia na brzęczące miedziaki. Zaczęła się gorsząca licytacja na temat „Kto bardziej desperuje". To jakby konkurs płaczek. A tu przecież tak trzeba dbać [illegible]

Co więcej, w jednym z tygodników stołecznych spotkałem się ze zdaniem, że Wawel w tym wypadku to za mało. Wydaje mi się, że jeśli idzie o doczesną, a przemawiającą do wyobraźni formę czci, Polska nie mogła dać nic mniej a zarazem nic więcej niż Wawel. Inaczej nie da się tego sformułować. Jaki zatem cel ma krytyka tego właśnie miejsca? Dodajmy, że przy sposobności dostało się kilka przykrych słów zarówno Cecylji Renacie i żonie Sobieskiego, jak Korybutowi, Janowi III, a nawet i Kościuszce.

Zanotować wypada jeszcze inne, a w wyższym stopniu niepokojące objawy żałoby. Oto naczelnik jakiegoś urzędu wezwał wszystkich podwładnych urzędników, aby pożyczkę narodową i świeżo podpisaną inwestycyjną natychmiast przelali w całości na fundusz im. Marszałka. Znowu gorliwość połączona z przymusem i przechodząca miarę. I może w tym wypadku najpełniejsze uzasadnienie znajduje słowo „Liberja boleści".

Trudno zamknąć ludziom usta, — skoro chcą się wyżalić. Jednakże niech płaczą prywatnie, jeżeli to im przynosi ulgę. Natomiast skończcie, panowie, z potokiem grafomańskich elegij! Głównie zaś z wierszydłami! Najlepiej byłoby zakazać pod surową karą pisać wierszem conajmniej przez miesiąc. Jeżeli zaś sprzeciwiałoby się to zasadom wolności obywatelskie, w takim razie niech działa jakaś bezlitosna, nieubłagana cenzura i niech konfiskuje wszystko, co obniża powagę. Kreślić, kreślić, kreślić!"

Podkreślamy, że trafne te uwagi wydrukował „I. K. C.", który w koncercie grafomaństwa grał pierwsze skrzyp[illegible]

ŁUSKANIE ENDEKÓW.

„Walka" oburza się na zachowanie się „endeków" w dniach żałoby i pisze, że najlepszą na to odpowiedzią by[illegible]

„wyłuskanie ostatniego endeka i to zarówno tego, który siedzi sobie „politycznie" w Stronnictwie Narodowem, jak i tego pozornego kameleona, który utaił się w BB. oczywiście — dla intere[illegible]"

Należałoby przedewszystkiem zapytać BB, czy pozwoli na wyłuskanie z siebie endeków. A pozatem, czyż endecy w BB. podstępnie „wtranżolili się" do B. B.? Czyż nie weszli w dzień i to frontowem wejściem? Czy nie przyjęto ich z otwartemi rękami?

[illegible]

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc czerwiec

Polska pracująca w dn. 1 Maja

Wspaniały obchód 1 Maja w Goleszowie koło Cieszyna

KONIEC Z. Z. Z.!

„Front Robotniczy" z dnia 7 kwietnia b. r. pisał w korespondencji z Goleszowa następująco: „...twierdza ceka wistyczna w Goleszowie ostatecznie rozbita, a ZZZ. wzrasta coraz więcej w siły" i t. d. A jak to było 1 Maja?

Już w przededniu 1 Maja Komitet PPS. i Oddział Związku Chemicznego urządziły capstrzyk z orkiestrą Stowarzyszenia „Siły". W capstrzyku wzięło udział około 500 osób z lampionami i pochodniami. Zaś 1 Maja na zbiórkę i pochód stawiła się cała ludność robotnicza Goleszowa. Sala gospody gminnej, gdzie odbył się wiec nie pomieściła zebranych, którzy zalegli wszystkie sąsiednie ubikacje i korytarze. Przemawiali tow. dr. Szumski i Bocian. Rezolucja CKW. PPS. została uchwalona z wielkim entuzjazmem. Popołudniu odbyła się akademja; orkiestra Stow. Rob. „Siła" odegrała szereg koncertowych utworów, poczem wystąpił chór robotniczy, następnie odczyt tow. Bociana o życiu i dziełach Bolesława Limanowskiego. Po akademji odbyła się zabawa ludowa z tańcami, która przeciągnęła się do późnej nocy. Trzeba było widzieć znakomity nastrój robotników na uroczystości, na wiecu, akademji i słyszeć pięknie wykonane produkcje orkiestry i chóru robotniczego „Siły", by zrozumieć, jak robotnicy, bez subwencji, bez niczyjej pomocy po trafią tworzyć kulturalne placówki.

Zakopane

Mimo iż od samego rana padał śnieg z deszczem w Zakopanem i zimno dokuczało dotkliwie, zebrały się wierne Czerwonemu Sztandarowi masy pracujące przed lokalem Rady Zawodowej. Zgromadzenie uroczyste zagaił przewodniczący miejscowego komitetu PPS. tow. Szawan, przewodniczył tow. Barycz. Znaczenie święta robotniczego i dążenia klasy robotniczej [illegible] poczem uformował się pochód, który przeszedł głównemi ulicami Zakopanego. W pochodzie wyróżniała się liczna, bo około 200 osób licząca, grupa kobiet.

W pochodzie i zgromadzeniu wzięło udział około 2000 robotników i inteligencji.

Wieczorem w sali TUR. odbyła się uroczysta akademja.

A JAK WYGLĄDAŁ OBCHÓD Z.Z.Z. W GOLESZOWIE?

Obraz nędzy i rozpaczy! Wogóle nie było nic, kompletnie nic. Poza afiszami — które ZZZ. rozkleił w Goleszowie — nikt z ZZZ na ulicy 1 Maja się nie pokazał. Około 10-ciu członków ZZZ wyjechało do Ustronia rzekomo na akademję ZZZ-tu, reszta, t. j. pozostałe 10 członków wzięło udział w naszym pochodzie i wiecu.

Oto odpowiedź „Frontowi Robotniczemu" na wiadomość, że „twierdza cekawistyczna już została rozbita".

Brzeszcze

Obchód pierwszomajowy w Brzeszczach wypadł w tym roku doskonale, z górą 500 robotników i chłopów oraz kobiet wzięło udział w obchodzie. Zgromadzenie odbyło się pod gołem niebem na parceli Centralnego Związku Górników w Brzeszczach pod przewodnictwem tow. Wąsika, Józefowicza, Nesala i Wałoszka. Wygłosił przemówienie b. poseł tow. Nesal. Rezolucję uchwalono. Po odśpiewaniu Czerwonego Sztandaru wyruszył pochód, który przemaszerował z orkiestrą i sztandarami na [illegible]

Nisko

Robotnicy Niska obchodzili uroczyście święto 1-go Maja. O godz. 6 rano urządzono pobudkę na ulicach miasta. Już od rana naciągały tłumy robotników z okolicznych miejscowości. Robotnicy przybyli z Grębowa z Rudnika. Stróży, Kraszowa. Przed domem tow. Bajaka, przewodniczącego Komitetu PPS-u. w Nisku zgromadziło się około 1500 osób i stąd pochodem ruszono ulicami miasta. O godz. 11-tej od było się imponujące zgromadzenie na rynku. Zagaił tow. Bajak, powołując do Prezydjum zgromadzenia tow. Mierzwę i tow. [illegible]

Jako pierwszemu mówcy udzielono głosu tow. K. Bulsiewiczowi z Krakowa, — który przedstawił sytuację polityczną i gospodarczą, oraz znaczenie Święta 1 Maja. Następnie przemawiał tow. Bajak o stosunkach miejskich, oraz o znaczeniu 1-go Maja. Następnie przemawiał tow. Bajak o stosunkach miejskich, oraz o znaczeniu Związków Klasowych Tow. Bulsiewicz od czytał rezolucję, którą zgromadzeni przyjęli jednomyślnie. Zgromadzenie zakończono okrzykami na cześć Rządu robotniczo-chłopskiego i Polski Socjalistycznej.

Wiadomości z całej Polski

NAPAD BANDYCKI W POCIĄGU. PASAŻER CIĘŻKO RANNY.

W pociągu przybyłym ze Stanisławowa do Lwowa, w jednym z wagonów znaleziono nieprzytomnego mężczyznę bez dokumentów, z ciężką raną na głowie. Zdołano ustalić, że rannym jest Józef Jezielowicz z pod Stanisławowa.

Sprawca zmasakrowania Jezielowicza, zrabował mu z palca pierścień oraz prawdopodobnie portfel. Pogotowie ratunkowe odwiozło rannego do szpitala powszechnego. W jakich okolicznościach został Jezielowicz ograbiony, nie wiadomo, ponieważ nie można go było dotychczas przesłuchać.

MŁODY ELEKTROTECHNIK RAŻONY PRĄDEM.

W Orłowie Morskim elektromonter, Feliks Szulc, lat 21, zatrudniony w zakładach elektrycznych w Gdyni, zakładał w Orłowie Morskim, przy ul. Inżynierskiej przewody elektryczne.

W pewnym momencie porażony został śmiertelnie prądem, a przyczepiony do słupa pasem ochronnym zawisł na nim. Współkoledzy, zauważywszy wypadek, weszli na słup, zdjęli już tylko zwłoki Szulca.

WYROK W PROSESIE BANDYCKIM.

Późną nocą z soboty na niedzielę zakończony został w Tarnowie sensacyjny proces przeciwko Wojciechowi Idzikowi i jego 7-miu towarzyszom, oskarżonym o szereg rabunków i kradzieży.

Oskarżeni stanowili zorganizowaną bandę, która pod terorem trzymała od trzech laty powiaty dąbrowski i mielecki.

Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, trybunał skazał herszta bandy Idzika Wojciecha na 12 lat więzienia, Andrzeja Sochę na 3 lata więzienia, Jana Rzepnika na 11 lat więzienia, Marję Wajdównę na 3 lata więzienia, Karola Kusiaka na 5 lat więzienia, Jana Pikułę na 2 i pół roku więzienia, Wincentego Gajdę na 4 lata więzienia.

O NIELEGANE KORZYSTANIE Z ULG KOLEJOWYCH.

Sierżant Madoński z łódzkiego Zw. Rezerwistów stanął przed sądem jako oskarżony o wyrządzenie strat kolei. Madoński sporządzał fikcyjne listy wycieczkowiczów, którzy jako rzekomi członkowie Zw. Rezerwistów korzystali z ulg kolejowych, bynajmniej nie w celach turystycznych.

Sąd skazał Madońskiego na 6 miesięcy więzienia.

ARESZTOWANIE TRUCICIELKI.

Z polecenia prokuratora dokonana została na cmentarzu katolickim w Łodzi ekshumacja zmarłego w dniu 11-ym kwietnia Leona Grzybczyńskiego z zawodu tkacza.

Ekshumacji dokonano w wyniku dochodzeń, przeprowadzonych na podstawie anonimu, otrzymanego przez policję, w którym nieznany autor donosił, że Grzybczyński został otruty przez swoją żonę. Zuzannę.

Grzybczyńska w toku przesłuchania policyjnego przyznała się do winy, twierdząc, że do zbrodni namówiła ją siostra męża, Katarzyna. Mąż znęcał się strasznie nad nią, bił i groził [illegible].

Krytycznego dnia Grzybczyński przyszedł pijany do domu i pokazując żonie jakiś proszek, oświadczył, że nareszcie „zrobi z nią koniec". Grzybczyńska proszek, przyniesiony przez męża, wsypała mu na śniadanie do kawy. Po spożyciu trucizny Grzybczyński zachorował i po upływie tygodnia zmarł.

Obydwie kobiety aresztowano.

Wnętrzności Grzybczyńskiego przesłane zostały do Warszawy dla dokonania [illegible]

PRZEMYTNICY ZASTRZELILI STRAŻNIKA.

Na terenie miejscowości Kiełpin, w powiecie chojnickim został zamordowany przez nieznanych sprawców, prawdopodobnie przemytników, strażnik graniczny, Tokowski, którego zwłoki znaleziono tuż nad granicą. Sekcja ustaliła, że Tokowski zginął od kuli rewolwerowej.

DZIECI — OFIARAMI ŚMIERTELNYCH WYPADKÓW.

Dzieci rolnika Pawła Barnaka w Cierpiszowie, koło Sędziszowa: 6-letni Stanisław i 4-letni Henryk, pozostawione bez opieki, wznieciły pożar w zabudowaniach ojca. Spłonął doszczętnie dom mieszkalny, stodoła, chlewy, całe urządzenie domowe i sprzęty rolnicze. Pozostawione w domu 11-miesięczne dziecko Barnaków poniosło tragiczną śmierć w płomieniach. Małoletni bracia nie byli w stanie uratować dziecka. Zwłoki spalonego dziecięcia przeniesiono do kostnicy w Czarnej.

Ogień zlokalizowała miejscowa ludność, nie dopuszczając do przerzucenia się płomieni na zabudowania sąsiadów.

We wsi Książe Kopacze pow. brzeskiego, udali się do pracy małżonkowie Pawlikowie, pozostawiając w domu śpiące dzieci. W pewnej chwili 7-letnia ich córka Genowefa zbudziła się ze snu i z żartu ukryła się w kieracie, który przybyły z pola ojciec, nie wiedząc o niczem, puścił w ruch. Rozległ się straszny krzyk, zatrzymano kierat, a z pomiędzy trybów wydobyto dziecko, broczące krwią, z oskalpowaną główką. Dziecko w ciężkim stanie przewieziono do szpitala w Tarnowie.

W Łodzi przed domem Nr. 108 przy ul. Śródmiejskiej usiłował przejść przez jezdnię jakiś chłopczyk, liczący około 6 lat, którego nazwiska dotychczas nie ustalono. W tym momencie w szybkiem tempie nadjechała taksówka.

Nieszczęśliwy chłopczyk został z ogromną siłą uderzony przodem samochodu i runął na bruk, straciwszy przytomność. Stan dziecka beznadziejny. [illegible] został zatrzymany.

TRAGEDJA MATKI.

Przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy stanęła 34-letnia Emma Pasińska, oskarżona o podrzucenie trojga swych [illegible]

Mąż Pasińskiej, Adolf, bezrobotny, dostał się do więzienia za kradzież drzewa w lesie. Schorowana Pasińska nie widząc innego wyjścia, w obawie o życie dzieci, które przez cały dzień nie miały niejednokrotnie nic w ustach, podrzuciła je w sieni szpitala św. Florjana. Policja odszukała matkę trojga wycieńczonych maleństw.

Pasińska na rozprawie, zalewając się łzami, przyznała się do podrzucenia dzieci i błagała, by je chwilowo pozostawiono pod opieką sióstr, bo w domu grozi im śmierć głodowa.

Sąd nie mógł w tej sprawie decydować, uznał jednak Pasińską winną podrzucenia dzieci i za czyn ten skazał ją na pół roku więzienia. Ze względu na wyjątkowe okoliczności, sąd wykonanie kary zawiesił na przeciąg trzech lat.

SKRYTOBÓJCZY MORD.

Na przedmieściu Krakowa, Dąbie, w domu przy ul. Wieczystej 112, mieszka Stanisław Zygmuntowicz, 48-letni rzeźnik. Około północy Zygmuntowicz powrócił z miasta do domu i zasiadł do kolacji. Okno parterowego mieszkania, wychodzące na ulicę, było rozświetlone [illegible]

W pewnym momencie rozległ się huk strzału. Zygmuntowicz z krzykiem runął na ziemię.

Jak się okazało, został on postrzelony w głowę i w kilkanaście minut później, pomimo pomocy lekarskiej zmarł.

Sprawcy mordu dotąd nie odnaleziono.

Straszliwe skutki burz spóźnionej wiosny

Podczas burzy we wsi Filipiny pow. kieleckiego, piorun uderzył w jeden z domów, wzniecając pożar. Ciężkiego poparzenia doznali dwaj bracia Bacikowscy, których w stanie ciężkim [illegible] wiaziono do szpitala.

We wsi Kostomłoty, pow. kieleckiego, piorun zabił na miejscu Józefę Tokar. Zginęły również dwie sztuki bydła, [illegible] zabita.

[illegible] szalejąca burza wywróciła [illegible] gniatając 75-letnią Anielę Piątek, którą w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala.

Wreszcie we wsi Bruzdów, pow. kieleckiego piorun uderzył w dom Jana Cezarego, powodując pożar, który strawił wszystkie zabudowania gospodarskie.

Nad Kępnem (pozn.) przeszła burza z ulewnym deszczem i silną wichurą, która w pobliskiej majętności Zosin zerwała dach i rozwaliła całkowicie stodołę, zawierającą część niemłóconego jeszcze [illegible]

Równocześnie przewrócił wicher n[illegible] rowane ogrodzenie ogrodu, za którem zrywała trawę robotnica dworska, Grafowa. Przywalona murem poniosła śmierć na miejscu. Grafowa, która jest wdową, pozostawiła liczną rodzinę.

2 zł. 50 gr. dziennie

nie wystarcza na utrzymanie rodziny

Burmistrz Borkowski w Grodzisku jest innego zdania

(Koresp. własna).

Zarząd Grodziska Mazowieckiego rozpoczął budowę stadjonu sportowego kosztem zł. 9.000 zł.

Przy rozpoczęciu robót burmistrz p. Borkowski wywiesił okólnik, że robotnikom zatrudnionym przy budowie stadjonu i na robotach miejskich płacić nie może więcej, jak zł. 2 gr. 50 dziennie. P. Borkowski rozumuje, że płacąc robotnikowi zł. 2 gr. 50 na dzień, jest wielkim dobrodziejem i że robotnik z tego powinien jeszcze zrobić oszczędności na zimę, płacąc za mieszkanie miesięcznie od 15 zł do 20 zł.

Natomiast p. Borkowskiemu było mało pensji 7.146 zł. 20 gr. i Rada Miejska, w większości składająca się z B B., uchwaliła mu podwyższenie pensji do 8.334 zł. 84 gr., oraz dodatkowe wynagrodzenie 100 zł miesięcznie; do tego jeszcze dochodzą opłaty za wystawianie aktów stanu cywilnego.

P. Borkowski uważa, że on ma prawo do życia — i to do bardzo dobrego życia, ale robotnik — to inny rodzaj człowieka!

Zawarcie umowy z robotn. budowlanymi

w Zagłębiu

(Koresp. [illegible]).

W inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle budowlanym w Zagłębiu Dąbrowskiem W konferencji, której przewodniczył insp. inż. Wesołowski, wzięli udział delegaci robotników. Po długich debatach umowa zbiorowa została podpisana.

Płace robotników budowlanych w całem Zagłębiu oraz warunki pracy zostały zagwarantowane umową. Między innemi unormowano sprawę wypłaty zarobków, uznawania delegatów robotniczych i wypowiedzenia pracy.

Umowa obowiązywać będzie od dnia podpisania do 1 stycznia 1936 roku z miesięcznem wymówieniem. O ile nie zostanie w tym terminie wypowiedziana, obowiązywać będzie na 1937 rok.

Wiadomości Sportowe

Z dnia

[illegible] konkurs muzyczny PUWF, na hymn i marsz sportowy ze słowami. Nagroda za hymn wynosić będzie 1500 zł., a nagroda za marsz sportowy 1000 zł. Zgłoszenia nadsyłać należy do PUWF. do dnia 1 październik r. b. Regulamin konkursu jest do przejrzenia w Państwowym Urzędzie W. F., referat prasowy, tel. 81359.

REGULAMIN KONKURSU NA FILMY SPORTOWE. Państwowy Urząd W. F. rozpisał ostatnio konkurs na filmy sportowe. Tematy filmów krótkometrażowych o sporcie dzielą się, według regulaminu, na następujące działy: a) filmy ogólno-propagandowe, b) filmy specjalne propagandowe, c) filmy instrukcyjne, d) filmy lekarskie. Wytwórnie, które interesują się konkursem, powinny zgłosić do dnia 28 b. m. w PUWF. swych delegatów, zaś w dniu 31 b. m. o godz. 10 w sali konferencyjnej PUWF. odbędzie się specjalna konferencja. Konkurs przewiduje następujące nagrody: 1 nagroda — 4 tys. złotych, II nagroda 2 tys. złotych, III nagroda — 1 tys. zł. Termin wykonania filmów upływa [illegible]

Piłka nozna

SĘDZIA PODANY DO KOMISYJ DYSCYPLINARNEJ. Sędzia piłkarski Lezacz, który prowadził mecz ligowy Legja—Pogoń podany został przez Zarząd Ligi PZPN do komisji dyscyplinarnej sędziów przy PZPN.

NA MECZU, rozegranym przed paroma dniami w Kopenhadze pomiędzy reprezentacją stolicy Danji a drużyną angielską Shefield wednesday zastosowano system dwuch sędziów: Duńczyka Ulrycha i Anglika Walkera.

Zdaniem fachowców, zastosowanie systemu dwuch sędziów nie było może szkodliwe dla przebiegu gry, lecz w każdym razie jeden sędzia był całkowicie zbyteczny.

Poraz pierwszy w międzynarodowym meczu zastosowany system dwuch sędziów— uważany jest za nieudały.

W SEZONIE PIŁKARSKIM ROKU 1934-35 kluby piłkarskie Ligi francuskiej zarejestrowały łączny dochód z biletów wstępu na mecze ligowe w wysokości 5 miljon. 785 tys fr. fr. Taki sam dochód w roku ubiegłym wynosił 4 miljon. 486 tys. fr.

PIŁKARZE WARSZAWSCY MAJĄ GRAĆ W GDAŃSKU I KRÓLEWCU. W związku z meczem piłkarskim Gdańsk — Warszawa w dniu 1 września w Gdańsku, dowiadujemy się, że okręg królewiecki zwrócił się do WOZPN z propozycją rozegrania meczu Królewiec — Warszawa w dniu 30 sierpnia.

NIEZNACZNE ZWYCIĘSTWO RUCHU NAD POLONĄ. W niedzielę na stadjonie Wojska Polskiego w Warszawie w obecności około 6000 osób odbył się mecz ligowy pomiędzy mistrzem Polski, Ruchem, a warszawską Polonją.

CRACOVIA PRZEGRYWA ZE ŚLĄSKIEM 1·2. W Świętochłowicach, wobec 5.000 widzów benjaminek Ligi Śląsk pokonał w meczu o mistrzostwo Ligi Cracovię 2:1 (1:1).

ZWYCIĘSTWO WISŁY NAD GARBARNIĄ 4:2. W Krakowie w meczu o mistrzostwo Ligi Wisła odniosła zwycięstwo nad Garbarnią 4:2 (0:1).

PORAŻKA LEGJI W POZNANIU. W Poznaniu Legja przegrała mecz o mistrzostwo Ligi z Wartą 0:3 (0:2).

POGOŃ POKONANA W ŁODZI. W Łodzi odbył się w niedzielę mecz ligowy ŁKS. — Pogoń, z wynikiem 3:1 (3:0) dla drużyny łódzkiej.

RYBNIK ZRYWA STOSUNKI SPORTOWE ZE ŚLĄSKIEM OPOLSKIM. — Przed kilku miesiącami rybnicki podokręg piłkarski zakontraktował za pośrednictwem Związku Okręgowego Śląska Opolskiego mecz z jedną z czołowych drużyn Śląska Opolskiego. Mecz wyznaczono na 21 marca W ostatniej chwili Rybnik otrzymał zawiadomienie, że Niemcy nie mogą przyjechać w ustalonym dniu i proszą o ustalenie spotkania na dzień 26 maja. Rybnicki podokręg zgodził się na tę propozycję, tymczasem w niedzielę Niemcy nie przyjechali, ani nie przysłali żadnego zawiadomienia o przyczynach niewysłania drużyny. Podokręg rybnicki postanowił wobec tego zerwać stosunki sportowe ze Śląskiem Opolskim.

Tenis

MECZ POLSKA — AFRYKA. Jak donosiliśmy w dniach 7 do 9 czerwca b. roku odbędzie się w Warszawie mecz tenisowy o puhar Davisa Polska — Afryka Połudn[illegible]

DRUŻYNOWE MISTRZOSTWA POLSKI W TENISIE W meczu tenisowym Union - Touring przeciwko Warszawskiemu KS. 22, rozegranym w ramach drużynowych mistrzostw Polski, zwyciężyła drużyna łódzka w stosunku 4:3.

We Lwowie Legja warszawska prowadzi 2:1 z ŁKT.

Tabela loterji

17-ty dzień ciągniania

I ciągnienie

Wygrane pocieszenia po 50 zł.

[illegible] 13 90 444 645 68 721 72 862 [illegible] 90 391 424 593 602 773 81 [illegible] 6 171 300 6 44 97 420 532 [illegible] 2 86 425 [illegible]
90 4100 8 283 446 55 70 592 714 73 86 879 901 30 44 5209 430 558 98 681 760 921 5200 430 553 691 760 921 6063 104 386 406 28 513 702 60 861 89 978 7021 47 93 131 57 585 610 74 873 901 8055 184 224 321 450 689 734 927 9381 405 506 33 783 840 10007 102 350 493 642 11085 379 524 61 74 631 93 742 883 895 12075 109 86 253 71 324 34 594 844 765 969 13043 288 397 490 784 879 956 14131 694 611 20 74 [illegible] 55 862 914 15282 988 425 569 816 [illegible]

[illegible]

80 460 574 639 772 861 79 124041 [illegible] 59 424 524 38 660 91 95 706 820 [illegible] 125078 93 160 63 363 503 82 622 85 821 97 955 126149 213 322 413 624 724 47 48 833 947 93 127185 96 246 [illegible] 79 66 428 512 53 93 691 759 69 [illegible] 6 62 93 128008 5 46 253 313 39 [illegible] 87 909 500

129017 144 99 250 96 317 417 794 130020 124 56 65 207 26 72 428 527 29 93 671 768 889 909 29 54 93 131000 175 81 92 95 249 60 316 19 85 528 617 42 50 67 732 44 806 900 132010 39 145 63 299 345 61 70 574 635 69 778 840 916 42 133019 83 127 60 64 59 226 81 354 55 791 991 134475 580 93 725 [illegible] 203 [illegible] 575 604 717 44 51 73 91 801 47 993 136004 160 230 46 53 319 72 92 624 31 735 55 90 959 137192 237 318 556 70 612 39 [illegible] 910 138338 469 504 625 63 92 794 879 945 139053 57 129 95 228 362 465

71 87 502 80 95 606 862 71 93 933 52 [illegible] 140122 205 56 82 376 439 544 633 [illegible] 141027 42 192 340 416 638 867 77 952 142021 [illegible] 90 499 529 762 910 11 31 86 [illegible] 641 743 79 825 958 144240 357 416 516 42 66 77 616 936 145007 71 152 306 77 407 650 774 146104 416 507 672 781 886 147125 58 687 93 741 802 71 930 34 148205 27 76 368 478 699 879 149110 322 78 413 604 20 73 721 835 931 51 61 150100 28 75 251 683 770 76 892 151145 343 499 615 773 813 939 70 86.

152103 276 337 676 754 153032 37 340 47 440 82 567 605 40 154101 10 28 68 212 328 67 470 532 688 733 454 93 925 78 155065 164 96 293 95 599 642 58 850 930 39 156017 188 337 97 470 [illegible] 708 940 157154 432 77 542 630 847 977 158068 189 459 714 68 71 955 159098 111 63 230 308 28 33 459 72 504 703 26 801 80 160014 91 195 282 303 561 91 766 801 3 15 954 161243 457 538 40 614 878 924 162032 162 77 201 29 387 409 707 829 968 86 163020 31 90 150 315 44 677 828 905 52 164069 125 81 283 364 419 540 766

919 165046 48 79 88 133 55 70 381 83 420 516 50 72 88 817 18 62 930 33 166025 295 532 54 64 93 94 646 77 847 955 85 167116 206 306 521 625 917 34 44 168094 133 485 515 63 632 94 705 42 815 16 992 169012 83 286 311 69 90 563 661 64 99 787 837 906.
170085 122 319 422 658 741 863 923 72 171090 130 68 222 368 401 6 37 923

Dokończenie zamieścimy w numerze jutrzejszym

Pełna tabela loterji

16-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy Loterji Państw.

Wygrane pocieszenia po 50 zł.

I ciągnienie

58 60 61 75 116 418 672 701 824 928 1062 13 60 297 563 694 864 2035 75 164 70 515 40 58 611 56 96 840 51 946 3086 123 35 233 346 64 408 53 722 72 886 4004 37 289 394 443 79 540 606 20 890 5116 398 627 75 735 89 960 82 6024 86 92 298 556 697 768 843 58 997 7008 12 31 51 268 390 427 82 552 612 39 907 21 39 8018 66 81 [illegible]

89 325 89 90 668 717 56147 65 212 62 314 29 36 447 57 545 612 27 38 79 714 834 57065 187 210 41 450 80 657 785 855 925 58024 94 103 493 532 708 45 811 19 950 87 59023 212 17 19 35 471 507 630 741 964.
60009 84 705 61161 83 85 99 212 16 21 30 390 493 513 22 881 62066 83 162 208 23 349 435 596 696 851 966 69 63331 33 92 414 48 73 537 613 64 823 58 933 81 64050 92 229 395 404 78 528 [illegible]

401 29 83 650 755 816 928 106077 83 169 77 225 93 385 48 451 52 78 94 524 56 754 57 36 882 965 107036 104 85 481 545 48 79 621 34 778 927 72 108169 281 50 415 506 25 716 66 865 904 93 109258 386 95 485 79 541 70 803 915 110470 631 35 707 2750 [illegible]

II ciągnienie

[illegible]

904 164406 30 58 531 621 73 818 901 40 165181 98 221 371 450 809 94 927 34 51 58 166041 92 146 178 273 518 722 55 809 167288 501 3 708 859 98 909 71 168214 21 91 357 470 609 26 726 29 865 85 954 79 169042 101 517 61 604 14 74 715 66 170001 5 64 148 [illegible]

311 58 613 30 579 727 45 64 37008 69 84 239 56 385 438 517 98 746 856 58 62 951 56 38071 203 68 316 418 546 602 65 98 738 878 39033 396 405 591 608 44 886 959
40001 68 88 176 251 65 450 631 88 748 873 949 76 93 41048 52 68 222 [illegible]

III ciągnienie

[illegible]

Dalszy ciąg ciągnienia

[illegible]

KRONIKA KRAKOWSKA

Towarzysze! Towarzyszki!

Ludu pracujący Krakowa! Bezrobotni!

W niedzielę, dnia 2 czerwca b. r. o godz. 10-tej przedpoł. na dziedzińcu Domu Kolejowego przy ul. Warszawskiej l. 15-17 odbędzie się

Wielkie Zgromadzenie Ludowe

z porządkiem dziennym:

1) Walka przeciwko faszyzmowi
2) Próby zamachu na powszechne prawo głosowania
3) Walka o Socjalizm

Towarzysze! Towarzyszki!

Reakcja usiluje pozbawić masy ludowe wszelkich praw. „Sanacyjny" projekt ordynacji wyborczej ma na celu zupełne sfaszyzowanie Polski. Przeciwko temu, musimy jaknajostrzej zaprotestować. Wszyscy na zgromadzenie! Wszyscy do walki o prawa ludowe!

Okręgowy Komitet Robotniczy Polskiej Partji Socjalistycznej, Kraków-miasto.

Z teatrów

Teatr im. J. Słowackiego: **„Wszystkie prawa zastrzeżone"**, komedja J. K. Davisa.

Co amerykański autor ma do powiedzenia Europie pod tak pretensjonalnym tytułem? Jednak ma i to rzeczy wcale oryginalne: jak można zapomocą „kradzieży" stać się sławną pisarką, zarobić mnóstwo pieniędzy, pobudzić męża do wściekłej zazdrości, a przytem wszystkiem pozostać gąską kochającą męża.

Młoda i piękna żona (p. Ankwicz Szyjkowska) sławnego literata - krytyka (p. Solarski) wykorzystuje 3 miesięczną nieobecność męża, który dla napisania jakiejś książki wyjechał na wieś, aby napisać wcale pornograficzną powieść p. t. „Naga kobieta". — kontrakt na wszystkie jej późniejsze pra ciągu miesiąca 7 wydań, nakładca (p. Kułakowski) chce zawrzeć z autorką kontakt na wszystkie jej późniejsze prace, przedsiębiorstwa kinowe płacą grubo za prawo przerobienia powieści na film, autor sceniczny (p. Burnatowicz) chce z niej zrobić komedję i t. d. Rozumie się, że autorka wydała książkę pod pseudonimem i to męskim dla lepszego zatarcia śladów.

Tragedja zaczyna się, gdy mąż niespodzianie wraca do domu. Zapytany o książkę, wydaje on jej bardzo pochlebny sąd, który zamienia się w wybuchy wściekłości, gdy dowiaduje się — od wydawcy za zgodą autorki—że jest to dzieło jego żony. Wyobraża sobie, że napisała ona własne przeżycia, że książka jest autobiografją, a więc zdradzania go i to trzykrotnie z trzema partnerami. Następuje kilka kapitalnych scen, w których p. Szyjkowska wyładowuje swój temperament, zaś p. Solarski demonstruje swą zbytnią nerwowość — wkońcu przychodzi wyjaśnienie: żona demonstruje mężowi, że drastyczne sceny w jej książce są żywcem wzięte z — Boccacia. Rozumie się, że zgoda, dalsza miłość i t. d.

A więc fabuła bądźcobądź nieszablonowa, odbiegająca od znanego typu komedji „trójkątowej". A przytem rozmaitość typów i typków, zabawne sytuacje, dowcipny djalog, kapitalny pomysł z prologiem przez reżysera znakomicie wyzyskany — wszystko to są pewne walory, które z tej komedji czynią wyjątek z pośród setek podobnych.

Gra artystów zadowoliła najwybredniejsze wymagania. Wymieniona czwórka brylowała w scenach dwuosobowych i zbiorowych, dzielnie sekundowały drugoplanowe figury pp. Woźniak, Walewska, Jaworska i inni.

L. F.

Dyżury lekarskie

dnia 28 maja noc:

1. Dr. Baranowski Włodz., Tatarska 11,
2. Dr. Blasberg Maksymiljan, Starowiślna 18, tel. 104-57.
3. Dr. Herzhaftowa Anna, Florjańska 47, tel. 169-69.
4. Dr. Owczyński Tadeusz, Lubicz 34, tel. [illegible]

Dyżury aptek

Wtorek 28.V w *Krakowie:*

Apteka pod Złotym Tygrysem, ul. Szczepańska [illegible]
„ pod Aniołem Stróżem, ul. Kościuszki 18.
„ pod Temidą, ul. Długa 66.
„ pod Barankiem, ul. Mikołajska 4.
„ Niebieska, ul. Starowiślna 77.

w *Podgórzu:*

Apteka Podgórska, Rynek 9.

Repertuar

TEATR im. J. SŁOWACKIEGO.

Wtorek 28.V „Trafika pani generałowej"

BAGATELA. Rewja „Całuj tylko w maju" i film „Uwodzicielka".

Kinoteatry

APOLLO: „Nie chcę wiedzieć, kim jesteś".

ATLANTIC: „Serce Indjanki" i „Tajemnica salonu piękności".

ADRIA: „Malowana zasłona".

PROMIEŃ: „Papryka" i „Księżna Aleksandra".

ŚWIT: „Whisky i dolary" i „Pogromcy Indjan".

SŁONKO: „Królowa Krystyna".

SZTUKA: „Hop, hop" z Betty Boop.

UCIECHA: „Czerwony sułtan".

WANDA „Ludzie w bieli".

Jak „sanacja" rozdziela remuneracje

w przedsiębiorstwach miejskich

Niżsi pracownicy i robotnicy Wodociągu miejskiego otrzymywali corocznie remuneracje w formie dodatków świątecznych (przed świętami Bożego Narodzenia i Wielkanocnemi) w wysokości 60 proc., a w ostatnich latach 30 proc. poborów.

W tym roku „sanacja" sprawiła im znowu „niespodziankę". Na święta Wielkanocne wypłacono im zarobki po 25 zł. Robotnicy zarabiający powyżej 200 zł. nie dostali ani grosza. Wszystko byłoby w porządku, gdyby tę miarę zastosowano do wszystkich pracowników. Ale tak się nie stało. Pieniądze zaoszczędzone na robotniczych remuneracjach obrócono na remuneracje dla urzędników. Szczególnie dla tych „wyższych", pobierających wysokie wynagrodzenia. Przy rozdziale remuneracyj brano pod uwagę zasługi urzędników dla „sanacji".

Gorliwy „sanator" chodzący na wszystkie zebrania „sanacyjne", naganiacz ZZZ., dostał więcej niż mniej „zasłużony". Niektórzy otrzymali po tysiąc a nawet i więcej złotych. Wszystko to kosztem robotnika.

Ten „sanacyjny" sposób rozdziału remuneracyj wywołał wielkie niezadowolenie wśród robotników.

Apelujemy do p. prezydenta miasta, aby zbadał tę sprawę i pociągnął winnych czy winnego takiego skandalu do surowej odpowiedzialności. Niewątpliwie sprawa ta znajdzie swe echo na Radzie Miejskiej.

Oto jeszcze jeden przykład jak „sanacja" traktuje robotników.

Z miasta

FRANCUZI O FRANCJI.

Do Krakowa przyjeżdża dr. Georges Jacquerin, wybitny publicysta francuski, i wygłosi odczyt na temat: „Le Bourbonnais.— L'Auvergne et ses stations thermales". Po odczycie, który odbędzie się we wtorek 28 b. m. o godz. 7 wiecz. w Muzeum Przemysłowem przy ul. Smoleńsk, zostaną wyświetlone filmy: „Le Cantal" i „Le Bourbonnais". Wstęp wolny.

W niedzielę 2 czerwca prof. Bernard Hamel, dyrektor Alliance Francaise w Krakowie, wygłosi odczyt w Częstochowie na temat: „Le France enchantee". Odczyt odbędzie się o godz. 1-ej w południe w sali kina [illegible]

ECHA 1-go MAJA.

Urządzona w dniu 1 maja 1935 r. przez Żydowskie Towarzystwo Oświaty Ludowej w Krakowie zbiórka na cele oświatowe przyniosła kwotę 108 zł. 25 gr.

ZWŁOKI NOWORODKA.

Dnia 24.V b. r. o godz. 11.40 znaleziono na lewym brzegu Wisły w wodzie zwłoki noworodka płci żeńskiej. Wezwany lekarz obwodowy stwierdził, że zwłoki te przebywały w wodzie od tygodnia i polecił je przewieźć do Zakładu Medycyny Sądowej.

DZIWNY POCIĄG DO TOREBEK DAMSKICH.

Krawczyk Anna, zam. w Krakowie przy ul. Felicjanek 25, zgłosiła organom P. P., że nieznany osobnik przyszedł do kuchni Rozalji Balistowej i w czasie jej nieobecności skradł jedną torebkę damską z kwotą 18 zł.

„SPRAWIA" SOBIE UMEBLOWANIE.

Katz Tobiasz, zam. w Krakowie przy ul. Dietla 54, zgłosił organom PP., że nieznany sprawca skradł mu z niezamkniętego ganku łóżko składane wart. 60 zł.

Samobójstwo z nędzy

Dnia 23.V 1935. około godz. 5 [illegible] nił samobójstwo przez wypicie spirytusu denaturowanego Roszkowicz Paweł, lat 65, zam. w Krakowie przy ul. Juljusza Lea 151. Wezwane Pogotowie ratunkowe przewiozło Roszkowicza do szpitala św. Łazarza, gdzie po upływie 1 godziny zmarł. Powodem samobójstwa był brak środków do życia.

Sucha notatka policyjna, a ileż mieści w sobie tragicznej treści. Starzec 65-l. odbiera sobie życie, bo niema z czego żyć. Po tylu latach znojnego życia, kiedy właściwie należałby mu się spokojny, zabezpieczony byt i należny wypoczynek, stanął w obliczu strasznej nędzy. Doczekał się „radosnych" czasów. Odszedł dobrowolnie, nie czekając na [illegible]

Oto jeszcze jeden przyczynek, budzący grozę, do historji obecnych rządów.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

„Dobrowolne datki"

Przymusowo ściągane od robotników

W ubiegłych dniach robotnicy kopalni „Florentyna" (Górny Śląsk) zostali wezwani przez NPR. i „sanacyjnych" radców do przybycia na zgromadzenie. Napewno panowie ci nie mieliby potrzeby zwołać tak szybko zgromadzenia, gdyby nie fakt, że na zgromadzenie miało przybyć dwóch przedstawicieli Ligi Morskiej.

Robotnicy byli zdania, że zgromadzenie zwołano w celu omówienia katastrofalnej sytuacji w przemyśle i sposobu walki o skrócenie czasu pracy.

Tymczasem, jako główni mówcy, występowali panowie z Ligi Morskiej do załogi z wnioskiem opodatkowania się robotników, oczywiście mówiono o „dobrowolnem" opodatkowaniu. Załoga, już i tak obciążona różnemi opłatami, głosowała przeciw.

Wbrew postanowieniu załogi za zgromadzeniu, administracja zawiesiła na murach kopalni ogłoszenie, że robotnicy mają się u swoich przełożonych zgłosić na członków. Oczywiście, zapisanie robotników na członków nie odbyło się bez specjalnego nacisku.

Wypadek ten jest jaskrawym dowodem, w jaki sposób dobrowolne datki stają się przymusowemi, bowiem wszystkie zakłady mają takich magików, którzy w cudowny sposób potrafią przemienić uchwały robotników...

Na wniosek panów z Ligi Morskiej zareagowała administracja tak, że uchwałę załogi nietylko zignorowała, ale nawet sfałszowała i sfałszowaną podała do wiadomości. Natomiast przemilcza zupełnie wniosek załogi pociągnięcia do odpowiedzialności urzędników, na których zebrani żalili się, że ich źle traktują.

Dla ułatwienia dochodzeń robotnicy podawali nawet nazwiska urzędników i to pozostaje do dnia dzisiejszego bez echa. Rada Zakładowa ZZZ. i ZZP. nie inaczej traktuje robotników. Robotnicy m. in. żądali, by radcowie z ZZZ. i ZZP. domagali się od swoich przywódców zgody na propozycję CZG. zwołania wspólnego kongresu rad zakładowych, celem podjęcia akcji o skrócenie czasu pracy. Członkowie Rady z ZZP. i ZZZ. zgodzili się ze stanowiskiem załogi, tylko cała sprawa spoczęła na martwym punkcie, bowiem robotnicy z ZZZ. i ZZP. chcą walki o 6-cio godzinny dzień pracy, a wodzowie ich tylko pole [illegible]

Z frontu pracy w Zagł. Dąbrowskiem

Jak już pisaliśmy, na dzień 3 czerwca ministerjum opieki społecznej zwołało do Warszawy konferencję zarządów kas brackich w Zagłębiu, celem ostatecznego uregulowania tak ważnej dla tysięcy robotników sprawy.

W inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się w związku z tem konferencja przygotowawcza i informacyjna. W konferencji, której przewodniczył insp. inż. Wesołowski, wzięli udział przedstawiciele związków zawodowowych oraz delegaci kas brackich z całego Zagłębia. Na konferencji omówiona została sprawe wyjazdu delegatów zarządów kas brackich do Warszawy na konferencję w ministerjum opieki społecznej, oraz omówiono szereg wiążących się z tem spraw. Konferencja w Warszawie zakończy ostatecznie długotrwającą sprawę kas brackich w Zagłębiu.

**

Inspektorat pracy w Sosnowcu załatwił pomyślnie dla robotników sprawę otrzymania zapomóg z kasy brackiej masy upadłości kopalni „Antoni" w Łagiszy. Robotnicy zapóźno zgłosili swe pretensje do masy upadłości i z tytułu należności kasy brackiej istniała obawa, że pieniędzy swych nie uzyskają. Obecnie przyznano robotnikom kop. „Antoni" 3200 zł., oraz wydanie kilku akcyj banku polskiego z procentami na zaspokojenie należności emerytalnych. Zapomogę emerytalną otrzymać mają 84 robotnicy.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Ekshumacja zwłok

Onegdaj dokonano na cmentarzu w Chorzowie ekshumacji zwłok zmarłego przed pół rokiem Rozplesza Franciszka. Chorował on przez dłuższy czas na nerki i został w szpitalu operowany. W kilkanaście dni po operacji zmarł nagle.

Żona zmarłego przyszła do przekonania, że winę nagłej śmierci męża ponoszą lekarze, którzy go leczyli. Wniosła ona do prokuratora doniesienie, zarzucając lekarzom niedbalstwo. Na wniosek prokuratora dokonano ekshumacji zwłok. Były one jednak w takim stanie rozkładu, że przyczyny śmierci nie udało się absolutnie stwierdzić. Wobec takiego stanu rzeczy prokurator umorzył sprawę.

Repertuar

TEATR POLSKI

Wtorek, 28 maja: „Dżungla" o godz. 20-ej.

Środa, 29 maja: „Świt, dzień i noc". Występ Malickiej i Węgierko o godz. 20-ej

Czwartek, 30 maja: „Odmłodzony Adolar" dla Huty „Falka" o godz. 16-ej.

Czwartek, 30 maja: „Nie igra się z miłością" o godz. 20-ej.

Radjo

WTOREK, 21 maja.

6.30 Audycja poranna. 12.05 Trio Rymowicza. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik południowy. 13.05 Najsłynniejsi śpiewacy. 15.40 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.45 Mój kochany Augustynku — wiązanka wesołych dawnych melodyj. 16.30 Samoloty dla dzieci — opowiadanie dla dzieci młodszych. 16.45 Gra orkiestra symfoniczna, dyryguje Johann Strauss. 17.15 Koncert solistów. 17.50 — Czarodziejska kuchnia — pogadanka. — 18.00 S. Lisowski — wirtuoz na bałałajce 18.15 Szkoły zawodowo - techniczne na Śląsku. 18.45 Franciszek Polesz gra na akordeonie. 19.35 Krótki recital fortepianowy. 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 — Grand Gala — Variete — międzynarodowa audycja rewjowa. 20.45 Dziennik wieczorny. 21.00 Verbum Nobile — opera w 1 akcie Stanisława Moniuszki. 22.30 — Holst: Jowisz (z suity „Planety") w wyk. ork. symf. 22.30 Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami P. R. 22.45 Muzyka taneczna

ŚRODA, 28 maja

6.30 Audycja poranna. 12.05 Muzyka lekka. 14.45 Melodje Jana Straussa i Franciszka Lehara. 15.45 Kącik młodzieży muzycznej. 16.30 Sprawy kobiece w międzynarodowych organizacjach pracy. 16.45— Alfred Piccaver. 17.00 Zdobycze współczesnej zoologji. 17.15 Muzyka współczesna dla niedowiarków. 17.50 „O książce Janiny Miedzińskiej" p. t. Sowieckie państwo pracy. 18.00 Tercety wokalne w wykonaniu Heleny Azarewicz. 18.15 Wesoły skecz p. t. „Karjera Jacka Nobody — Juljana Tuwima. 18.30 Wpływ przyrody i jej piękna na rozwój fizyczny i duchowy człowieka. 18.45 Rapsodje. 19.15 Pogadanka z cyklu „Gospodyni śląska". 19.35 — Krótki recital śpiewaczy. 20.00 Muzyka lekka. 20.15 Audycja Kasprowiczowska.— 20.45 Dziennik wieczorny. 21.00 Koncert Chopinowski. 21.30 Porady radjotechniczne. 21.40 L. Różycki: Rapsodja D-dur na skrz. wioloncz. i fortep. 22.15 Muzyka salonowa i taneczna

Robotnicza Kasa Pogrzebowa

Sp. Akc. „Ferrum"

W czwartek dnia 30 maja 1935 r. o g. 9-ej przed poł. odbędzie się zwyczajne Walne Zebranie Rob. Kasy Pogrzeb. Sp. Akc. Ferrum, Katowice 2, na sali kina w Zawodziu przy ul. Murckowskiej.

Walne zebranie odbędzie się w myśl statutu tejże Kasy § 14.

Wstęp za okazaniem uregulowanego statutu Rob. Kasy Pogrzeb.

Różne wiadomości

Z początkiem czerwca zostanie uruchomiona w Brzozowicach na Górnym Śląsku płócka blendy cynkowej na przeciąg czterech miesięcy.

Do pracy przyjęto 300 robotników.

**

Dnia 20 bm. zatrzymano w rejonie II Komisarjatu Policji w Chorzowie, pod zarzutem włóczęgostwa i żebraniny, 11-letniego Langosza Gerharda, którego odstawiono do miejscowego Magistratu, a następnie przekazano do Sierocińca, przy ul. św. Piotra w Chorzowie. W czasie badania chłopak zeznał, że ojciec jego opuścił przed kilku dniami dom i oddalił się w niewiadomym kierunku, a macocha jego wyrzuciła go z domu.

W związku z powyższą zmianą organizacyjną spodziewane są przesunięcia na wyższych stanowiskach kierowników technicznych Wspólnoty Interesów.

**

We „Wspólnocie Interesów", obejmującej poza hutami również szereg zakładów przetwórczych, istniały dotąd dwie dyrekcje techniczne — jedna dla hut, druga dla zakładów przetwórczych. Obecnie jak nas informują — obie dyrekcje techniczne zostały zniesione, a huty i zakłady przetwórcze, podporządkowane zostały w sprawach techniczcych bezpośrednio generalnej dyrekcji w Wielkich Hajdukach.

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Niemyski.

Drukarnia Sp. Nakł. - Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.